

Poznań, 26 stycznia 2026 r.

dr hab. Katarzyna Sękowska-Kozłowska, prof. INP PAN

Instytut Nauk Prawnych PAN
Poznańskie Centrum Praw Człowieka

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Michała Byczyńskiego

pt. „*Indicators and the international protection of health-related human rights. A study of the World Health Organization's practices during the COVID-19 pandemic*”

Łódź 2025, ss. 225

promotor: dr hab. Marek Wasiński, prof. UŁ

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz. 1668 ze zm.) oraz w związku z uchwałą Komisji Uniwersytetu Łódzkiego ds. stopni naukowych w dyscyplinie nauki prawne o powierzeniu mi funkcji recenzentki w przewodzie doktorskim pana mgr Michała Byczyńskiego, niniejszym przedstawiam recenzję rozprawy doktorskiej.

1. Ocena wyboru problematyki oraz sformułowania tematu rozprawy

Rozprawa została w całości napisana w języku angielskim i opatrzona tytułem „*Indicators and the international protection of health-related human rights. A study of the World Health Organization's practices during the COVID-19 pandemic*”. Choć załączone streszczenie pracy w języku polskim nie zawiera tłumaczenia tytułu na język polski, jest on na tyle klarownie sformułowany, że bez większych wątpliwości można stwierdzić, że praca dotyczy roli wskaźników w obszarze międzynarodowej ochrony praw człowieka związanych ze zdrowiem na przykładzie praktyki Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w czasie pandemii COVID-19.

Wybór tematu pracy zasługuje na wysoką ocenę. Choć rola wskaźników w procesie monitorowania i ochrony praw człowieka nie jest tematem nowym, jest on stosunkowo rzadko podejmowany w badaniach, zwłaszcza z zakresu nauk prawnych. Może to się wiązać z wyzwaniem metodologicznym i umiejscowieniem problematyki na styku nauk społecznych, potrzebą posiadania odpowiedniej wiedzy na temat statystyki, badań ilościowych i jakościowych oraz gromadzenia i przetwarzania danych, często w połączeniu ze specjalistycznym obszarem wiedzy jakim jest, w przypadku omawianej pracy, medycyna. Doktorant dokonał niewątpliwie dobrego i ambitnego wyboru.

Sądzę, że trafnym wyborem jest także zawężenie badań do obszaru prawa do zdrowia oraz przedstawienie studium przypadku, tj. analizy wykorzystania wskaźników w praktyce WHO w czasie pandemii w celu wykazania sformułowanej w pracy tezy. Dzięki takiemu wyborowi praca zachowała zwięzłą strukturę, w której warstwa analityczna dominuje nad deskryptywną. Choć uważam, że sam tytuł został sformułowany w sposób prawidłowy, mam natomiast problem z dokonaniem jednoznacznej oceny czy treść pracy w pełni spełnia oczekiwania, jakie on za sobą niesie. Chodzi mi mianowicie o balans pomiędzy omówieniem zagadnień dotyczących pierwszej części tytułu rozprawy, tj. dotyczących prawa do zdrowia, definiowania wskaźników, a także aspektów instytucjonalnych funkcjonowania WHO, a drugą częścią pracy tj. studium praktyki WHO podczas pandemii COVID-19. W istocie bowiem samo „studium” zostało zawarte w dopiero w VI rozdziale pracy, a jego omówienie zajęło około 20 stron, co może błędnie sugerować że wcześniejsze rozważania mają jedynie charakter wprowadzający. Gdyby tak w istocie było, proporcje pracy byłyby mocno zaburzone, podczas gdy jej konstrukcja jest poprawna, o czym w dalszej części recenzji. Być może jest to subiektywny odbiór, ale wydaje mi się, że użycie terminu „studium” (*study*) sugeruje bardziej rozbudowane badania na dany temat i być może użycie innego, trochę „skromniejszego” terminu (np. *example*) byłoby bardziej adekwatne.

Nie zmienia to faktu, że jak już wspomniałam, wybór problematyki badawczej zasługuje na pełną aprobatę, a zaprezentowane rozważania mogą stanowić przyczynek do szerszej dyskusji na temat funkcjonowania wskaźników, nie tylko w obszarze prawa do zdrowia, ale i implementacji praw człowieka w wielu innych obszarach. Jest to temat niezmiernie aktualny i można się spodziewać, że w świetle globalnych trendów, tj. rosnących możliwości gromadzenia i przetwarzania danych, w tym dzięki rozwojowi sztucznej inteligencji z jednej strony, a kryzysem „tradycyjnych” instrumentów ochrony praw człowieka z drugiej, jego znaczenie społeczne i potencjał badawczy będą rosły.

2. Cele badawcze i założenia metodologiczne

W pierwszym rozdziale pracy, który ma charakter wprowadzający, została jasno określona hipoteza oraz cel badawczy, a także poprawnie omówiono i uzasadniono wybór metod badawczych oraz strukturę pracy. Należy docenić, że oprócz klasycznej metody dogmatyczno-prawnej, Doktorant posłużył się także metodą historyczną czy narzędziami z zakresu krytycznej analizy prawa. Lektura pracy w pełni potwierdza wykorzystanie wskazanych metod i pokazuje bardzo dobry warsztat Autora oraz dużą swobodę w operowaniu narzędziami także spoza nauk prawnych, w szczególności podczas dokonywania analizy z zakresu zarządzania zdrowiem publicznym.

W omawianym rozdziale zabrakło mi natomiast dwóch elementów. Po pierwsze, sądzę że warto byłoby już we wstępie wskazać co Autor rozumie pod pojęciem „wskaźniki” i jak należy je interpretować na potrzeby dalszych rozważań. Kwestia ta została bardzo dobrze i kompetentnie omówiona, ale dopiero w IV rozdziale pracy, w którym Doktorant analizuje różne sposoby definiowania wskaźników i w sposób zniuansowany pokazuje jak różną rolę mogą pełnić. Tym bardziej dobrze byłoby już we wstępie zawrzeć choć ogólną definicję tego kluczowego dla pracy pojęcia, a w szczególności wskazać czy poprzez wskaźniki należy rozumieć instrumenty o funkcji deskryptywnej, służące pomiarowi rzeczywistości, czy także o funkcji preskryptywnej, tj. wskazujące jak rzeczywistość powinna wyglądać, np. poprzez wytyczenie pewnych celów (*benchmarks*).

Sądzę, że należałoby także wyraźniej wytyczyć zakres badań, w tym przede wszystkim obszar analizy prawnej, tj. wskazać reżimy oraz regulacje prawne będące przedmiotem badań. Omówienie struktury pracy dość jasno wskazuje, że przedmiotem badań jest prawo do zdrowia

sformułowane w Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (MPPGSiK) w powiązaniu z praktyką WHO, co sytuuje dość naturalnie rozważania w obrębie ONZ-owskiego systemu ochrony praw człowieka, dlatego dość sporym zaskoczeniem jest szerokie odwołanie się w pracy do dorobku Rady Europy, w tym praktyki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nie sędzę, żeby był to błąd, natomiast uważam że ponieważ mamy do czynienia z pracą z zakresu nauk prawnych, we wstępie należałoby wyraźnie wskazać jakie regulacje prawne będą analizowane i dlaczego.

3. Układ pracy, język i strona formalna

Praca cechuje się jasną i logiczną strukturą. Wysoko oceniam sposób uporządkowania materiału badawczego: od omówienia zagadnień instytucjonalnych związanych z funkcjonowaniem WHO i analizę kluczowych zagadnień interpretacyjnych dotyczących prawa do zdrowia oraz pokrewnych praw, poprzez rozważania definicyjne dotyczące wskaźników i ich roli w realizacji zobowiązań z zakresu praw człowieka, po końcową analizę wykorzystania wskaźników w praktyce WHO podczas pandemii COVID-19. Także struktura poszczególnych rozdziałów jest starannie przemyślana, przejrzysta i spójna. Szkoda jedynie, że Autor nie zdecydował się na opatrzenie wszystkich rozdziałów wnioskami lub chociaż podsumowaniem, wieńcząc tylko niektóre z nich konkluzjami (np. rozdział V), zwłaszcza że część rozważań zaprezentowanych w końcowych częściach rozdziałów (np. rozdziału VI) zawiera de facto istotne konkluzje.

Rozprawa została napisana z dużą starannością, jasnym i poprawnym językiem. Fakt, że wywód prowadzony jest w języku angielskim w żaden sposób nie umniejsza jego klarowności. Wręcz przeciwnie, należy podkreślić walory językowe pracy, które świadczą o świetnym przygotowaniu Doktoranta do międzynarodowej działalności badawczej i publikacyjnej.

W pracy wykorzystano bogatą literaturę przedmiotu, zwłaszcza w języku angielskim, a lektura jednoznacznie wskazuje że Doktorant gruntownie zapoznał się ze źródłami, umie je poprawnie analizować, prowadzić polemikę oraz wyciągać własne wnioski.

Strona formalna pracy, w tym edycja tekstu, przypisów oraz bibliografii nie budzą zastrzeżeń. Zabrakło mi jedynie określenia dokładnej daty badanego stanu prawnego lub chociażby podania jej w odniesieniu do wskazanych źródeł, takich jak informacja o liczbie państw-członków WHO (s. 47) lub cytowane źródła internetowe.

4. Ocena merytoryczna

Przechodząc do omówienia aspektów merytorycznych, chciałabym na wstępie podkreślić że wysoko oceniam omawianą rozprawę. Świadczy ona o dojrzałości i samodzielności naukowej Doktoranta, szerokim horyzoncie intelektualnym oraz gotowości do prowadzenia dalszej pracy badawczej, zwłaszcza na styku prawa i innych dyscyplin. Doceniam zwłaszcza zwartą formułę pracy, która nie jest „przegadana” i obciążona zbędnymi opisami lub cytatami, co jasno pokazuje że Doktorant gruntownie przemyślał temat i umie dobrze uargumentować postawioną tezę. Zdaję sobie sprawę, że uzupełnienie pracy o pewne kwestie, których mi zabrakło, mogłoby zaburzyć obecną strukturę, która jak już wspomniałam, jest moim zdaniem bardzo dobra. Tym niemniej, sędzę że niektóre treści warto byłoby dodać lub doprecyzować w przypadku przygotowania rozprawy do druku, do czego zdecydowanie zachęcam.

W pierwszej kolejności chciałabym się odnieść do charakterystyki instytucjonalnej WHO przedstawionej w drugim rozdziale pracy. Uważam, że Doktorant w sposób bardzo kompetentny, a co ważne, także ciekawy, nakreślił rolę WHO w globalnym zarządzaniu zdrowiem publicznym i wytyczaniu światowych standardów w zakresie jego ochrony. Bardzo dobry jest szkic historyczny dotyczący rozwoju międzynarodowych instytucji zarządzających zdrowiem, a także sama analiza działalności WHO podparta licznymi przykładami z praktyki.

W sposób kompleksowy zostały także przedstawione zagadnienia ustrojowe związane ze strukturą i mandatem WHO. Z kwestii formalnych sugerowałabym jedynie zamianę kolejności dwóch podrozdziałów, tj. 3.1 i 3.2, tak by misja organizacji została omówiona przed przystąpieniem do analizy struktury. Ponieważ mamy do czynienia z pracą z zakresu nauk prawnych, pewien niedosyt budzi natomiast analiza kompetencji prawotwórczych oraz charakteru prawnego standardów w zakresie ochrony zdrowia wytyczanych przez WHO. Sądzę, że ta część pracy wymagałaby solidniejszej analizy i rekonstrukcji podpartej ogólną literaturą z zakresu prawa organizacji międzynarodowych (np. J. Klabbers, *An Introduction to International Organizations Law*, 4th ed., CUP 2022; I. Hurd, *International Organizations. Politics, Law, Practice*, 5th ed., CUP 2024) lub też dotyczącą specyfiki WHO (np. Zhou, S., Burci, G. L., & Liberman, J. (2025). *The legal nature of WHO regulations* „Journal of Global Health Law” 2(1). Myślę, że warto byłoby przedstawić bardziej rozbudowaną typologię dokumentów wytwarzanych w ramach WHO i zdefiniować najważniejsze z nich, chociażby „technical” i scientific documents”, do których odnosi się Autor. W szczególności moim zdaniem należałoby poszerzyć rozważania dotyczące charakteru prawnego regulacji WHO, w tym w szczególności charakteru normatywnego aktów określanych jako *soft law*. Ten kluczowy aspekt, nie tylko dla nauki prawa międzynarodowego publicznego, ale w szczególności dla interpretacji standardów z dziedziny praw człowieka (zob. np. S. Lagoutte, T. Gammeltoft-Hansen, J. Cerone (eds), *Tracing the Roles of Soft Law in Human Rights*, OUP 2016) został jedynie pobieżnie omówiony w przypisie nr 220. Sądzę, że Autor powinien podejść do tej kwestii z większą precyzją. Przykładowo na s. 59 pojawia się stwierdzenie że państwa chętniej kierują się standardami typu *soft law*, niż prawem traktatowym, przy czym określone one zostały jako „less binding legal acts” co sugeruje że akty te ustanawiają normy prawnie wiążące, ale „tylko trochę”.

Rozdział trzeci przedstawia ważne rozważania interpretacyjne dotyczące prawa do zdrowia, czy też – jak słusznie argumentuje Autor, praw powiązanych ze zdrowiem (*health-related human rights*), bowiem w istocie na realizację tego prawa ma wpływ także poszanowanie innych praw człowieka. W tym kontekście w rozważaniach na temat genezy prawa do zdrowia, zabrakło mi szerszego odwołania do politycznych przyczyn podziału katalogu praw człowieka na prawa polityczne i socjalne (choć aspekt ten został trafnie zaakcentowany w analizie działalności WHO), ich konsekwencji dla interpretacji tych praw (tym bardziej że kwestia ta ma znaczenie dla dalszych rozważań zawartych w pracy, vide różnica we wskaźnikach stosowanych dla różnych kategorii praw – s. 124), aż wreszcie międzynarodowych wysiłków na rzecz wzmocnienia koncepcji niepodzielności katalogu praw człowieka, zaakcentowanych chociażby w Deklaracji wiedeńskiej i programie działania z 1993 r. (szerzej np. Z. Kędzia, *Wprowadzenie do Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych* [w:] Z. Kędzia, A. Hernandez-Polczyńska (red.), *Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych. Komentarz*, Beck 2018).

Sądzę, że podobne uzupełnienia warto byłoby dodać do rozważań dotyczących Konwencji o Ochronie praw Człowieka i Podstawowych Wolności (s. 78 i nast.). Jak Autor trafnie wskazuje, choć traktat ten nie zawiera norm dotyczących prawa do zdrowia, działalność orzecznicza Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (która stanowi istotny punkt odniesienia dla rozważań prowadzony w dalszej części pracy, np. s. 156-160) zakorzenia różne aspekty powiązane ze zdrowiem w obowiązkach wynikających z innych postanowień Konwencji.

Sądzę, że kwestia ta wymagałaby nieco szerszego omówienia niż zawarte w przypisie nr 340. Ponadto, do listy regulacji traktatowych odnoszących się do prawa do zdrowia (s. 77) należy dodać Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych (art. 25).

W dalszej części omówienia aspektów interpretacyjnych prawa do zdrowia, Autor bardzo dobrze pokazuje specyfikę tego prawa i potrzebę doprecyzowania ogólnych zobowiązań w tej materii nałożonych na państwa. Oczywiście twierdzenie to jest prawdziwe właściwie w odniesieniu do wszystkich praw człowieka, Autorowi natomiast udało się bardzo dobrze pokazać, w tym na przykładach z praktyki, niuanse związane z zagwarantowaniem prawa do zdrowia w praktyce, w tym z jego progresywną realizacją oraz to w jaki sposób wskaźniki wpisują się chociażby w koncepcję AAAQ. Słusznie za jeden z głównych drogowskazów interpretacyjnych Autor obiera komentarz ogólny nr 14 Komitetu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (dalej: Komitet), a więc kluczowego w kontekście międzynarodowym interpretatora prawa do zdrowia.

Szkoda natomiast, że Doktorant nie przeanalizował głębiej praktyki tego organu. Sądzę, że argument iż standardy dotyczące prawa do zdrowia mają zbyt „płynny” charakter, a wskaźniki wypełniają potrzebę udzielenia państwom bardziej precyzyjnych wskazówek warto byłoby podbudować analizą praktyki Komitetu. Z jednej strony jest oczywiste, że organ ten ma odmienne cele, kompetencje i metody działania od WHO. Z drugiej strony, podczas pandemii COVID-19 aktywnie zabierał głos w sprawie potrzeby zagwarantowania odpowiednich standardów przez państwa, czy to poprzez oświadczenia o charakterze ad hoc (np. *Statement on universal and equitable access to vaccines for the coronavirus disease (COVID-19)* z 2020 r.), jak i w uwagach końcowych (*concluding observations*) kierowanych do poszczególnych stron Paktu. Myślę, że przeanalizowanie tych wypowiedzi w pracy pozwoliłoby na jeszcze lepsze pokazanie jak działalność WHO może mieć charakter komplementarny wobec wykładni dokonywanej przez międzynarodowe organy ochrony praw człowieka.

Nie mam natomiast żadnych zastrzeżeń do rozdziału czwartego, który w sposób bardzo uporządkowany, kompetentny, a jednocześnie przystępny prezentuje rozważania definicyjne i typologię wskaźników, a także ich rolę w wytyczaniu standardów z zakresu ochrony praw człowieka. Autor trafnie pokazuje na zniuansowany charakter tego typu instrumentów i płynną granicę pomiędzy narzędziami o charakterze diagnostycznym a normatywnym, a także ich potencjał dla oceny stanu przestrzegania praw człowieka w odniesieniu do różnego rodzaju grup wrażliwych. Bardzo doceniam też krytyczną refleksję, towarzyszącą z resztą całej pracy, nad pozornie neutralnym charakterem wskaźników, ich „uwikłaniem” epistemicznym oraz postrzeganiem w kategoriach władzy i narzędzi nacisku, w tym w kontekście napięć postkolonialnych.

Rozdział piąty bardzo dobrze pokazuje natomiast potencjał, jak i ograniczenia związane z wykorzystaniem wskaźników w praktyce. Myślę, że także w przypadku tego rozdziału, dobrym uzupełnieniem i pomostem pomiędzy wykładnią prawa do zdrowia, a analizą działalności WHO byłoby odniesienie do praktyki Komitetu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych i wskazanie czy i w jakim zakresie wykorzystuje on wskaźniki dokonując oceny stanu przestrzegania praw człowieka w poszczególnych państwach (kwestia ta pojawia się w pracy, ale raczej w sposób incydentalny, np. na s. 128). Skoro Autor zdecydował się na sięgnięcie do orzecznictwa ETPC, trafnie pokazując je jako przykład wykorzystania wskaźników w procesie sądowej kontroli przestrzegania praw człowieka, myślę że tym bardziej zasadnym byłoby uzupełnienie tej analizy o praktykę Komitetu, a więc organu pod różnymi względami stanowiącemu bliższy punkt odniesienia dla WHO. Przykłady z wybranych państw stanowią dobre uzupełnienie pracy i celnie pokazują różne sposoby wykorzystania wskaźników w praktyce krajowej. Warto natomiast byłoby podać kryteria na podstawie których zostały one wybrane oraz doprecyzować zakres analizy (w omówieniu

dotyczącym Ekwadoru, Kenii i Nepalu dość zaskakująco pojawia się odwołanie do polskiego prawa).

Rozdział szósty stanowi niejako zwieńczenie pracy i bardzo dobrze ilustruje wykorzystanie wcześniej przedstawionych badań dla dokonania analizy roli wskaźników w praktyce WHO w czasie pandemii COVID-19. Na tym trafnie wybranym przykładzie Autor wskazuje jak poprzez dobranie odpowiednich wskaźników możliwym jest oddziaływanie w różny sposób na państwa, w tym poprzez konkretyzację abstrakcyjnych obowiązków mieszczących się w kategorii implementacji prawa do zdrowia. Myślę, że szczególnie ważne są postawione tutaj pytania o autorstwo różnego rodzaju dokumentów emitowanych przez WHO, a tym samym dostrzeżenie wątpliwości dotyczących nie tylko ich mocy perswazyjnej, ale i wymiaru normatywnego. W tym miejscu dostrzegam ślad „nieodrobionej lekcji” w rozdziale drugim i potrzebę lepszego doprecyzowania charakteru prawnego standardów wytyczanych przez WHO. Przykładowo na s. 180 Autor posługuje się raczej mało prawniczym określeniem „soft governance” i kontrastuje omawiany w tej części opracowania dokument WHO z innymi, które przecież także mają charakter prawnie niewiążący. Z kolei na s. 182 wskazuje, że „its legal relevance may be nonetheless discerned from its functional role”, co rodzi pytanie co należy rozumieć poprzez „legal relevance”.

We wnioskach końcowych Autor przedstawia klarowną rekapitulację wyników swoich badań, które na przykładzie case study praktyki WHO podczas pandemii pokazują że wskaźniki mogą odgrywać nie tylko istotną rolę w procesie wykładni zobowiązań państw z dziedziny praw człowieka oraz monitorowania ich realizacji, ale i wpływać na proces implementacji tych praw. Warto podkreślić, że na wskazanym przykładzie udało się Autorowi pokazać wielowymiarowość analizowanego zagadnienia, w tym korzyści jakie niesie przełożenie języka norm prawnych na język danych i parametrów, jak i związane z tym zagrożenia.

Podsumowując, uważam że mamy do czynienia z gruntownie przemyślaną i dojrzałą pracą, świadczącą o dużej samodzielności Doktoranta i gotowości do prowadzenia dalszych badań. Pomimo wskazanych przeze mnie pewnych braków czy nieścisłości, w dużej mierze będących konsekwencją sięgnięcia po ambitny temat, mocno wykraczający poza typowe badania doktrynalne, wysoko oceniam wartość naukową przedstawionej rozprawy doktorskiej.

5. Konkluzja

W świetle powyższego wyrażam opinię, że rozprawa doktorska przygotowana przez pana mgra Michała Byczyńskiego spełnia warunki określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz. 1668 ze zm.). Recenzowana rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w dyscyplinie nauki prawne, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Recenzowana rozprawa może zatem stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

/dr hab. Katarzyna Sękowska-Kozłowska, prof. INP PAN/